



Sygn. akt I PK 51/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Zbigniew Korzeniowski
SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa K. A.
przeciwko [...] Spółce [...] S.A. Kopalni Węgla [...] w J.
o zapłatę zadośćuczynienia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 26 czerwca 2019 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 30 sierpnia 2017 r., sygn. akt III APa [...],

uchyla zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. – w części obniżającej zasądzoną na rzecz powoda należność z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę o kwotę 80.000 złotych (z kwoty 150.000 złotych do kwoty 70.000 złotych);

b) w punkcie 5. – w części oddalającej apelację powoda;

c) w punktach 2., 3., 4. i 6 – w całości;

i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód K. A. wniósł pozew przeciwko [...] Spółce [...] S.A. Kopalni Węgla [...] w J. o zapłatę kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 25 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że 11 sierpnia 2011 r. uległ u pozwanej wypadkowi przy pracy, w wyniku którego doznał wielu obrażeń ciała i został poddany wieloetapowemu leczeniu. W związku z wypadkiem przy pracy został zaliczony do osób niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym i jest niezdolny do pracy. Wypadek uniemożliwił mu wykonywanie pracy zawodowej górnika, uprawianie sportu oraz wykonywanie codziennych zajęć domowych. W ocenie powoda właściwą rekompensatą za doznaną krzywdę jest kwota 600.000 zł, przy czym pozvem dochodzi części odpowiedniego i należnego mu zadośćuczynienia uzupełniającego ponad kwotę 20.440 zł wypłaconą z ubezpieczenia społecznego (wypadkowego), mając na uwadze, że przyczynił się w 54% do zaistniałego wypadku.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu swojego stanowiska podniosła, że Sąd Rejonowy w J. w wyroku z 6 listopada 2013 r., w sprawie IV P [...], uznał, że powód przyczynił się do zaistnienia wypadku przy pracy z 11 sierpnia 2011 r. w 54% oraz że 9 maja 2014 r. strony zawarły ugodę pozasądową, w której ustaliły, że pozwana będzie wypłacała powodowi rentę wyrównawczą w celu zaspokojenia roszczeń poszkodowanego z tytułu wypadku przy pracy. Zdaniem pozwanej żądana kwota 150.000 zł jest wygórowana przy uwzględnieniu świadczenia wypłaconego przez ZUS oraz stopnia przyczynienia się powoda do wypadku.

Sąd Okręgowy w G. – Ośrodek Zamiejscowy w R., wyrokiem z 7 lutego 2017 r., zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia żadaną kwotę 150.000 zł z ustawowymi odsetkami od 8 lutego 2017 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo (o odsetki) w pozostałej części (pkt 4), oraz orzekł o kosztach sądowych i kosztach procesu (pkt 2, 3 i 5).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód w wyniku wypadku przy pracy z 11 sierpnia 2011 r. doznał zmiężdżenia podudzia lewego i okolicy lewego stawu

skokowego, rozległych ran podudzia lewego z masywnymi ubytkami skóry, otwartego uszkodzenia ścięgna Achillesa lewego z masywnym ubytkiem, otwartego uszkodzenia mięśnia brzuchatego łydki lewej z ubytkiem jego masy, niedokrwienia stopy lewej, uszkodzenia tętnicy piszczelowej przedniej i tętnicy strzałkowej na wysokości 1/3 środkowej podudzia lewego. W drugiej dobie leczenia doszło do powikłania pod postacią ostrej niewydolności oddechowej, z tej przyczyny powód był wentylowany mechanicznie w Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej przez trzy doby. W przebiegu leczenia był wielokrotnie operowany, co wiązało się z nasileniem okołoperacyjnych dolegliwości bólowych. Końcowym wynikiem leczenia jest zrost odłamów kostnych z wtórnymi zmianami zwyrodnieniowymi. Uszkodzone ścięgno Achillesa uległo całkowitej martwicy. Wskutek intensywnych zabiegów leczniczych oraz leczenia farmakologicznego doszło do wygojenia kości piszczelowej, pozostaje ona jednak w patologicznym ustawieniu. Powód do chwili obecnej odczuwa bóle przy chodzeniu i zmianie pogody. Nie odzyska nigdy zdolności do pracy górnika wykonywanej przed wypadkiem.

W ocenie biegłych lekarzy neurologa i ortopedy nie można także wykluczyć, że wtórne zmiany zwyrodnieniowe okolicy stawu skokowego będą się nasilać. Nie ma szans na odzyskanie pełnego zdrowia. W opinii biegłego lekarza specjalisty chirurga naczyniowego stwierdzono, że obrzęki podudzia mogą się w przyszłości nasilić, a powód nie ma szans na powrót do pełnego zdrowia. Biegli lekarz psychiatra i psycholog zdiagnozowali u powoda zaburzenia adaptacyjne pod postacią przedłużonej reakcji na stres z komponentą lękowo-depresyjną. Przeżywany lęk ma charakter dysfunkcyjny i utrudnia realizację zadań życiowych. Objawy lękowo-depresyjne stanowią przeszkodę w codziennym funkcjonowaniu powoda, potęgując przeżywane przez niego frustracje i rodząc poczucie psychicznego cierpienia. Na stan psychiczny powoda wpływa w znacznym stopniu stan zdrowia fizycznego. Powód od dwóch lat pozostaje pod opieką lekarza psychiatry.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że przed wypadkiem powód uprawiał sport, grał w piłkę z kolegami, chodził na basen, lubił swoją pracę zawodową. Po wypadku powód nie może uprawiać sportu, odczuwa dolegliwości bólowe, nie może

wykonywać prac domowych, puchnie mu noga, ma kłopoty ze snem, bo myśli o wypadku, ma kłopoty z chodzeniem – używa laski.

Na podstawie decyzji ZUS z 12 marca 2015 r. powód otrzymał 20.440 zł jako jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy. Od 4 listopada 2013 r. jest uprawniony do pobierania renty z tytułu częściowej okresowej niezdolności do pracy. Na podstawie ugody pozasądowej z 9 maja 2014 r. strona pozwana wypłaca powodowi rentę wyrównawczą w związku z wypadkiem przy pracy.

Na podstawie ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Sąd podkreślił, że składając pozew w rozpoznawanej sprawie, powód określił wysokość żądanego zadośćuczynienia na kwotę 150.000 zł niezależnie od wypłaconego mu przez ZUS jednorazowego odszkodowania i po przyjęciu, że przyczynił się do zaistniałego wypadku przy pracy w 54%.

Ustalając rozmiar krzywd i cierpień powoda, Sąd Okręgowy posiłkował się opiniami biegłych sądowych z zakresu ortopedii, neurologii, chirurgii naczyń, psychiatrii i psychologii oraz zeznaniami świadków i powoda. W ocenie Sądu zasądzona kwota 150.000 zł, przy uwzględnieniu wypłaconego jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia wypadkowego oraz przyczynienia się powoda do wypadku w 54%, nie jest kwotą wygórowaną, jeżeli wziąć pod uwagę, że powód w młodym wieku (w chwili wypadku miał 23 lata) doznał bardzo poważnych, w zasadzie nieodwracalnych urazów kończyny lewej dolnej, utracił pracę, musiał zmienić dotychczasowy tryb i styl życia, a dolegliwości fizyczne, jak wynika z opinii biegłych, były znaczne i mogą się utrzymywać w przyszłości. Na powyższą ocenę złożyły się: wielość zabiegów chirurgicznych, przebieg leczenia związany z ostrą niewydolnością oddechową, następstwa psychiczne wymagające leczenia psychiatrycznego, a także to, że rokowania co do powrotu powoda do pełnej sprawności fizycznej nie są pomyślne.

Sąd Okręgowy zasądził żądaną kwotę z ustawowymi odsetkami od 8 lutego 2017 r. (czyli od dnia następnego po wydaniu wyroku), mając na uwadze, że wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia zależała od oceny Sądu i dopiero od tej daty strona pozwana dowiedziała się o wysokości kwoty, którą zobowiązana jest wypłacić powodowi tytułem dochodzonego zadośćuczynienia. Z tej przyczyny w pozostałej części, w zakresie odsetek, Sąd oddalił powództwo.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w pkt 1, w części, w której Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanej na rzecz powoda zadośćuczynienie ponad kwotę 69.000 zł, oraz w pkt 2, 3 i 5 w całości, zarzucając naruszenie art. 445 § 1 k.c., w tym w związku z art. 362 k.c., oraz art. 233 § 1 k.p.c. Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt 1 przez oddalenie powództwa w części ponad kwotę 69.000 zł oraz o zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt 2, 3 i 5 przez stosunkowe rozdzielenie kosztów sądowych i kosztów procesu.

Powód zaskarżył wyrok w pkt 4, w zakresie oddalenia powództwa o odsetki od 25 czerwca 2014 r. do 7 lutego 2017 r., zarzucając naruszenie art. 455 k.c., art. 481 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. oraz 445 § 1 k.c. Powód wnosił o zmianę pkt 4 wyroku w zaskarżonej części przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda odsetek ustawowych od kwoty 150.000 zł również za okres od 25 czerwca 2014 r. do 7 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z 30 sierpnia 2017 r., zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1 w ten sposób, że zasądził od pozwanej [...] Spółki [...] S.A. Kopalni Węgla [...] w J. na rzecz powoda K. A. tytułem zadośćuczynienia kwotę 70.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 25 czerwca 2014 r. (pkt 1); zmienił zaskarżony wyrok w pkt 2 w ten sposób, że zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego (pkt 2); zmienił zaskarżony wyrok w pkt 3 w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 460 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych (pkt 3); zmienił zaskarżony wyrok w pkt 5 w ten sposób, że nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w G.) kwotę 3.549 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 4); oddalił obie apelacje w pozostałej części (pkt 5) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.235 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym (pkt 6).

W ocenie Sądu Apelacyjnego obie apelacje zasługiwały jedynie na częściowe uwzględnienie. Sąd drugiej instancji podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, nie zaaprobował jednak w pełni oceny prawnej Sądu Okręgowego.

Odnosząc się do apelacji strony pozwanej, Sąd Apelacyjny stwierdził, że ma ona rację zarzucając, że Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo określił wysokość odpowiedniej sumy zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym poszkodowanego. Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, nie może więc być symboliczne, ale też nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy.

Oceniając rozmiar krzywdy doznanej przez powoda na potrzeby ustalenia wysokości zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że powód (liczący w chwili wydania wyroku przez Sąd drugiej instancji 29 lat) nie odzyska co prawda nigdy zdolności do pracy wykonywanej przed wypadkiem, jednak jego niezdolność do pracy jest częściowa i okresowa, co oznacza, że istnieją szanse na odzyskanie przez niego zdolności do pracy np. po przekwalifikowaniu.

W tym stanie rzeczy Sąd drugiej instancji, uwzględniając nasilenie cierpień i trwałość następstw wypadku oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym powoda, uznał, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę będzie w tym przypadku kwota 150.000 zł.

Miarkując kwotę należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny miał na względzie powszechnie akceptowaną w judykaturze zasadę umiarkowanego zadośćuczynienia. Co prawda z uwagi na subiektywny charakter krzywdy przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona, jednak przesłanka ta nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia, zwłaszcza w przypadku wypadków zbiorowych, jako że pozwala ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmierne wygórowane. Jak przyjmuje się w judykaturze (np. wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40), jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa. Postulat ten może być jednak uznany za słuszny tylko wtedy, gdy daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do

konkretnej osoby poszkodowanej i pozwala uwzględnić przy orzekaniu specyfikę poszczególnych przypadków.

Przed ostatecznym ustaleniem wysokości zadośćuczynienia w rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny dokonał zatem analizy wysokości zadośćuczynień zasądzanych od pozwanego i innych podmiotów górniczych w sprawach dotyczących wypadków górniczych z ostatniego okresu, porównując stopień uszczerbku za zdrowiu, zakres obrażeń i inne okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia.

Mając na względzie przytoczone okoliczności oraz biorąc pod uwagę kwotę wypłaconego powodowi przez ZUS jednorazowego odszkodowania i stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody (54%), Sąd Apelacyjny uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie do kwoty 70.000 zł.

Odnosząc się do apelacji powoda, Sąd drugiej instancji uznał, że jest ona uzasadniona w zakresie daty początkowej zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie w wypłacie zasądzzonego świadczenia. Sąd drugiej instancji zaznaczył, że roszczenie o zadośćuczynienie ma charakter bezterminowy, a zatem jego wymagalność należy wiązać z datą wezwania pozwanego (dłużnika) do jego spełnienia, stosownie do dyspozycji art. 455 k.c. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 6 sierpnia 2014 r., I CSK 578/13 (LEX nr 1532778), jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 *in fine* k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W rezultacie odsetki za opóźnienie w zapłacie należnego uprawnionemu zadośćuczynienia powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny.

Sąd Apelacyjny uznał, że skoro powód wezwał stronę pozwaną w piśmie z 16 maja 2014 r. do zapłaty kwoty żądanej potem w pozwie, a pozwana w piśmie z 25 czerwca 2014 r. odmówiła całkowicie zapłaty, to żądanie odsetek od tej ostatniej daty jest w pełni zasadne.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] zaskarżył skargą kasacyjną powód w części, a mianowicie co do pkt 1 w zakresie, w jakim obniża zasądzoną na rzecz powoda należność z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę o kwotę 80.000 zł, oraz odpowiednio co do pkt 2, 3, 4, a także co do pkt 5 w zakresie oddalającym apelację powoda oraz co do pkt 6, będących konsekwencją rozstrzygnięcia przyjętego w pkt 1 sentencji.

Powód oparł skargę kasacyjną na podstawach naruszenia: 1) art. 445 § 1 k.c. przez jego wadliwe zastosowanie, polegające na nieprawidłowym i niepełnym uwzględnieniu przez Sąd Apelacyjny kryteriów, jakimi należy kierować się przy ustalaniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia, mimo prawidłowego określenia tych kryteriów w ustalonym stanie faktycznym, jak również przez uwzględnienie przy miarkowaniu wysokości zadośćuczynienia jako decydujących kryteriów o charakterze wyłącznie marginalnym i pomocniczym, co doprowadziło do nieuzasadnionego obniżenia wysokości zasądzonej na rzecz powoda należności głównej w postaci zadośćuczynienia; 2) art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie, mimo niepoczynienia własnych ustaleń faktycznych i oparcia się w całości na dowodach zgromadzonych przez Sąd pierwszej instancji, że zasądzone przez ten Sąd zadośćuczynienie jest wygórowane; 3) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku w zakresie, w jakim obniżono w nim wysokość zasądzonej na rzecz powoda należności głównej o kwotę 80.000 zł, w wyniku uznania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie do kwoty 70.000 zł; oraz 4) art. 385 k.p.c. przez uwzględnienie apelacji strony pozwanej, mimo że była ona w całości bezzasadna.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w części, a mianowicie w pkt 1 w zakresie, w jakim obniżono przyznane powodowi zadośćuczynienie o kwotę 80.000 zł, jak również w pkt 2, 3, 4, 5 i 6, oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. Ewentualnie, na wypadek uznania

podniesionych w skardze zarzutów procesowych za bezzasadne, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w części zaskarżonej i oddalenie apelacji strony pozwanej w całości oraz zasądzenie również odsetek ustawowych za opóźnienie od 25 czerwca 2014 r. od kwoty 80.000 zł, o którą obniżono zadośćuczynienie, a także o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zdaniem skarżącego, w rozpoznawanej sprawie doszło do naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 445 § 1 k.c. Rozpoznając sprawę w postępowaniu apelacyjnym, Sąd Apelacyjny wskazał ogólnie na kryteria brane pod uwagę – według poglądów judykatury i doktryny – przy ustalaniu wysokości „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia pieniężnego i zaniechał dokonania subsumcji przyjętego za Sądem Okręgowym stanu faktycznego ustalonego w sprawie do tychże kryteriów, prowadząc jednocześnie do niewielkiego stopnia ich skonkretyzowania. Ponadto, przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny odwołał się do wysokości tego świadczenia zasądzanego w sprawach analogicznych do sprawy objętej przedmiotowym postępowaniem (z tytułu wypadków górniczych) jako do decydującej przesłanki, którą zastosował ferując zaskarżony wyrok. Jednocześnie Sąd zaniechał przytoczenia konkretnych przypadków, które stanowiły dla niego ów materiał porównawczy i z których wywiódł ostatecznie przyznaną powodowi „odpowiednią sumę” zadośćuczynienia. W ocenie skarżącego, kryterium porównawcze, polegające na miarkowaniu wysokości zadośćuczynienia na podstawie innych spraw sądowych, ma charakter tylko i wyłącznie poglądowy i pomocniczy, nie może natomiast stanowić głównej przesłanki orzeczniczej, a niekiedy nawet jego uwzględnienie jest nieuzasadnione.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Według stanowiska strony pozwanej Sąd Apelacyjny, ustalając wysokość zadośćuczynienia, wziął pod uwagę indywidualne kryteria, w tym fakt, że niezdolność powoda do pracy była częściowa, a powód aktualnie się

przekwalifikował, o czym świadczy wstrzymanie wypłaty renty przez ZUS. Sąd Apelacyjny wziął także pod uwagę kwotę wypłaconego powodowi jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia wypadkowego oraz stopień jego przyczynienia się do powstania szkody. Strona pozwana zarzuciła, że sformułowane przez skarżącego podstawy kasacyjne sprowadzają się do błędów w ustaleniach faktycznych, co w świetle art. 398³ § 3 k.p.c. jest niedopuszczalne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona i z tej przyczyny została uwzględniona.

1. W rozpoznawanej sprawie bezsporne było, że powód uległ w czasie zatrudnienia u strony pozwanej wypadkowi przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz.U. z 2018 r., poz. 1376; dalej: ustawa wypadkowa), a pozwany pracodawca – jako zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody – ponosi uzupełniającą odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki tego zdarzenia na zasadzie ryzyka na podstawie art. 435 § 1 k.c. Ponadto bezsporne było, że odpowiedzialność strony pozwanej podlega odpowiedniemu zmniejszeniu na podstawie art. 362 k.c. z uwagi na stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, ustalony na 54%. Nie budził też wątpliwości ustalony przez Sądy obu instancji rozmiar doznanych przez powoda w następstwie wypadku uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia oraz towarzyszące im cierpienia fizyczne i psychiczne. Sporna okazała się natomiast wysokość przysługującego powodowi z tego tytułu zadośćuczynienia. Różnice między rozstrzygnięciami Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego wynikały przy tym z położenia akcentów na inne okoliczności.

Sąd Okręgowy w większym stopniu położył nacisk na rozmiar cierpień powoda. Argumentował, że powód w młodym wieku (w chwili wypadku miał 23 lata) doznał bardzo poważnych, w zasadzie nieodwracalnych urazów kończyny lewej dolnej, utracił pracę, musiał zmienić dotychczasowy tryb i styl życia, a dolegliwości fizyczne towarzyszące urazom były znaczne i mogą się utrzymywać w przyszłości.

Na ocenę taką złożyły się: wielość zabiegów chirurgicznych, przebieg leczenia związany z ostrą niewydolnością oddechową, następstwa psychiczne wymagające leczenia psychiatrycznego, a także to, że rokowania co do powrotu powoda do pełnej sprawności fizycznej nie są pomyślne. Ostatecznie Sąd Okręgowy przyjął, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest żądana przez powoda kwota 150.000 zł, przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody (54%) oraz wypłaconego mu jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia wypadkowego w kwocie 20.440 zł.

Sąd Apelacyjny większe znaczenie przypisał temu, że powód nie odzyska co prawda nigdy zdolności do pracy wykonywanej przed wypadkiem, jednak jego niezdolność do pracy jest częściowa i okresowa, co oznacza, że istnieją szanse na odzyskanie przez niego zdolności do pracy np. po przekwalifikowaniu. Ponadto przed ostatecznym ustaleniem wysokości zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny dokonał analizy wysokości zadośćuczynień zasądzanych od pozwanego i innych zakładów górniczych w sprawach dotyczących wypadków górniczych z ostatniego okresu, porównując stopień uszczerbku za zdrowiu, zakres obrażeń i inne okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Ostatecznie przyjął, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę byłaby w tym przypadku kwota 150.000 zł, którą należało pomniejszyć o stopień przyczynienia się powoda do szkody (54%) przy uwzględnieniu jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia wypadkowego w kwocie 20.440 zł.

2. Rozważania dotyczące odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia należy poprzedzić przypomnieniem, że w rozpoznawanej sprawie powód domaga się od byłego pracodawcy tzw. uzupełniającego odszkodowania, dla którego podstawę prawną stanowią przepisy Kodeksu cywilnego. Powodowi wypłacono już bowiem wcześniej jednorazowe odszkodowanie z ubezpieczenia społecznego (wypadkowego).

Zgodnie z art. 444 § 1 i 2 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Według art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjęty jest pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia pieniężnego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAPiUS 2000 nr 16, poz. 626; z 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055; z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, LEX nr 80272; z 14 października 2015 r., V CSK 730/14, LEX nr 1844095; z 28 lipca 2017 r., II CSK 311/16, LEX nr 2382419; z 27 listopada 2018 r., I PK 169/17, OSNP 2019, nr 6, poz. 72 oraz z 27 listopada 2018 r., I PK 208/17, LEX nr 2583111 i przywołane w nich wcześniejsze orzecznictwo).

Zgodnie z teorią kompensacyjną, celem zadośćuczynienia za krzywdę jest wyrównanie wyrządzonej szkody niemajątkowej. Podstawowym kryterium ustalania wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych. Kompensacja nie może prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego, ale nie może także być jedynie symboliczna, nieodpowiednia (zbyt niska) w stosunku do rozmiaru doznanej krzywdy, ponieważ zasądzone świadczenie nie wypełniałoby wówczas w sposób prawidłowy przypisywanych mu zadań i prowadziło do deprecjonowania znaczenia dobra osobistego, jakim jest zdrowie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że poszkodowany powinien otrzymać jedno zadośćuczynienie, kompensujące wszystkie krzywdy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 4; z 14 października 2015 r., V CSK 730/14, LEX nr 1844095). Zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne – zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te, które zapewne w związku z doznany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia wystąpią u niego w przyszłości jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego.

Funkcja kompensacyjna jest realizowana wówczas, gdy kwota pieniężna może być traktowana przez samego poszkodowanego jako adekwatna w stosunku do doznanych cierpień. Oceny jej wysokości dokonuje więc sam poszkodowany i to jedynie on może stwierdzić, czy zadośćuczynienie odpowiada rozmiarowi doznanej szkody niemajątkowej (krzywdy) i czy przez jego przyznanie zostanie naprawiony

wyrządzony mu uszczerbek, a zatem czy wypłacone świadczenie spełni w konkretnym przypadku funkcję kompensacyjną.

Zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za krzywdę ma przywrócić, na ile jest to możliwe, stan istniejący przed zdarzeniem wyrządzającym krzywdę, przy czym w odniesieniu do zadośćuczynienia można mówić o swoiście ujmowanej funkcji kompensacyjnej, różniącej się w sposób zasadniczy od kompensacji szkody majątkowej dokonywanej za pomocą odszkodowania. Odszkodowanie, jeśli odpowiada rozmiarom wyrządzonej szkody, może w pełni przywrócić stan poprzedni. W przypadku zadośćuczynienia kompensacja dokonuje się głównie w sferze psychicznej poszkodowanego. Przywrócona zostaje pewna równowaga emocjonalna, naruszona przez doznane cierpienia psychiczne. Jest to szczególnie ważne przy uszczerbku o charakterze niemajątkowym, gdyż pełna kompensacja krzywdy nie jest możliwa do osiągnięcia. Ocenie podlegają wartości niewymierne majątkowo, dlatego istotne jest, aby poszkodowany odczuł nie tylko ekonomicznie, lecz także w sferze psychiki (emocji) odpowiedniość zastosowanego środka. Takie ujmowanie funkcji zadośćuczynienia pozwala na ścisłe powiązanie kompensacji z satysfakcją. Wysokość przyznanej sumy pieniężnej powinna być tak ukształtowana, aby z jednej strony stanowiła odzwierciedlenie doznanego uszczerbku, zaś z drugiej, mimo niepełnej kompensacji z uwagi na brak możliwości przywrócenia stanu poprzedniego, była zauważalna i przynosiła poszkodowanemu satysfakcję. Jeśli w przekonaniu poszkodowanego wysokość przyznanej mu tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej będzie satysfakcjonująca, to zastosowany środek naprawienia szkody spełni także przypisywaną mu funkcję kompensacyjną.

O wysokości należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, która powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy. Suma „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, lecz jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, które mogą mieć znaczenie w danym przypadku. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i

kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego i konkretną krzywdą (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354; z 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, LEX nr 177203; z 17 września 2010 r., II CSK 94/10, OSNC 2011 nr 4, poz. 44). Dlatego nie jest wystarczające stwierdzenie przez sąd, że przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest ból i cierpienie będące następstwem urazu ciała, lecz konieczne jest ustalenie konkretnych okoliczności charakteryzujących związaną z tym krzywdę (wyrok Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, LEX nr 177203). Orzecznictwo z jednej strony wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, z drugiej indywidualnego podejścia do każdego przypadku.

Kryteria, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, wynikają z bogatego orzecznictwa. Są nimi na przykład: wiek poszkodowanego (zwykle większą krzywdą jest kalectwo u dziecka lub młodej osoby); rodzaj i rozmiar doznanych uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia; stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych; intensywność (natężenie, nasilenie) i czas trwania tych cierpień; nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (trwałe kalectwo, oszpecenie) i konsekwencje z tym związane w dziedzinie życia osobistego i społecznego; skutki uszczerbku zdrowia na przyszłość (utrata możliwości wykonywania wybranego zawodu, uprawiania sportów, pracy artystycznej, rozwijania swoich zainteresowań i pasji, zawarcia związku małżeńskiego, posiadania dzieci, kontaktów towarzyskich, możliwości chodzenia do teatru, kina, filharmonii, wyjazdu na wycieczki); poczucie nieprzydatności społecznej i bezradność życiowa powstałe na skutek rozstroju zdrowia lub uszkodzenia ciała; konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym osób najbliższych, przy prostych czynnościach życia codziennego; pozbawienie możliwości osobistego wychowywania dzieci i zajmowania się gospodarstwem domowym (por. np. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974 nr 9, poz. 145 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, LEX nr 50884; z 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, LEX nr 52520; z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, LEX nr 80272; z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 40; z 28

czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254; z 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, OSNP 2008 nr 1-2, poz. 11; z 9 listopada 2007 r., V CSK 245/06, OSNC-ZD 2008 nr D, poz. 11; z 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010 nr 5, poz. 47; z 17 września 2010 r., II CSK 94/10, OSNC 2011 nr 4, poz. 44; z 12 lipca 2012 r., I CSK 74/12, LEX nr 1226824; z 30 stycznia 2014 r., III CSK 69/13, LEX nr 1463872; z 26 marca 2015 r., V CSK 317/14, LEX nr 1666914; z 9 września 2015 r., IV CSK 624/14, LEX nr 1816575; z 17 listopada 2016 r., IV CSK 15/16, LEX nr 2180098; z 28 lipca 2017 r., II CSK 311/16, LEX nr 2382419; z 29 sierpnia 2017 r., I PK 244/16, LEX nr 2389576; z 7 grudnia 2017 r., I PK 337/16, LEX nr 2438318; z 27 listopada 2018 r., I PK 168/17, OSNP 2019 nr 6, poz. 72 oraz I PK 208/17, LEX nr 2583111).

W ostatnich latach Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Zwracał równocześnie uwagę, że nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże. Nietrafne byłoby też posługiwanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie określonymi jednostkami przeliczeniowymi w postaci najniższego czy średniego wynagrodzenia pracowniczego. Powołanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może bowiem prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 40; z 10 lutego 2004 r., IV CK 355/02, LEX nr 897875; z 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, LEX nr 183777; z 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254; z 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006 nr 10, poz. 175; z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, OSP 2009 nr 4, poz. 40 z glosą M. Nesterowicza i z 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, LEX nr 369691, OSNC-ZD 2008 nr D, poz. 95).

W orzecznictwie oraz w nauce prawa zgodnie przyjmuje się ponadto, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna zatem wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwyciężanie ujemnych przeżyć. Nie oznacza to jednak, że formą złagodzenia doznanej krzywdy powinna być możliwość nabycia określonych dóbr konsumpcyjnych o wartości odpowiadającej poziomowi życia poszkodowanego. Takie pojmowanie funkcji kompensacyjnej prowadziłoby bowiem do różnicowania krzywdy, a tym samym wysokości zadośćuczynienia, zależnie od stopy życiowej poszkodowanego. Godziłoby to w powszechne poczucie sprawiedliwości. Poziom życia poszkodowanego nie może być zatem zaliczany do czynników, które wyznaczają rozmiar doznanej krzywdy i wpływają na wysokość zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 września 2010 r., II CSK 94/10, OSNC 2011 nr 4, poz. 44). Z kolei poziom stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia jedynie uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej. Prezentowany we wcześniejszym orzecznictwie pogląd o utrzymywaniu zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, stracił znaczenie, z uwagi na rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Decydującym kryterium jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość zadośćuczynienia, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012 nr 5-6, poz. 66 oraz powołane w nim orzecznictwo). Okoliczności wpływające na określenie wysokości zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny, muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, OSP 2009 nr 2, poz. 20).

3. W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny – jak się wydaje, bo nie wynika to jednoznacznie z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku – podzielił ustalenia Sądu Okręgowego co do rozmiaru krzywdy, jakiej doznał powód w następstwie przebytego wypadku przy pracy. Oznacza to, że

uwzględnił przeżycia powoda związane z tym zdarzeniem, rozległość doznanych uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia, wielość przebytych operacji i zabiegów chirurgicznych, długotrwałość leczenia i rehabilitacji, towarzyszące temu procesowi cierpienia fizyczne i psychiczne, leczenie psychiatryczne, nieodwracalność zmian chorobowych, a także młody wiek poszkodowanego i skutki wypadku dla dalszego jego życia rodzinnego, zawodowego i społecznego. O zmniejszeniu zasądzonej w wyroku Sądu pierwszej instancji sumy pieniężnej zadecydowały – jak się wydaje – dwie okoliczności: po pierwsze – Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że co prawda powód nie odzyska już nigdy zdolności do pracy wykonywanej przed wypadkiem, jednak jego niezdolność do pracy jest częściowa i okresowa, co oznacza, że istnieją szanse na odzyskanie przez niego zdolności do pracy np. po przekwalifikowaniu; po drugie – Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę wysokość zadośćuczynień zasądzonych na rzecz innych osób poszkodowanych w wyniku wypadków górniczych od strony pozwanej lub innych podobnych zakładów górniczych. Wypada zatem odnieść się do zastosowanych przez Sąd Apelacyjny przesłanek miarkowania świadczenia.

Należy zauważyć, że możliwość zmiany przez sąd wyższej instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest ograniczona. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi, który w tym zakresie dysponuje większą swobodą niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia, co sprawia, że korygowanie przez sąd wyższej instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie do doznanej krzywdy, tj. albo rażąco wygórowane albo rażąco niskie, bądź zostało określone z oczywistym naruszeniem kryteriów jego ustalania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971 nr 3, poz. 53; z 18 kwietnia 2002 r., II CKN 665/00 i z 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, LEX nr 179739; z 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, OSNP 2008 nr 1-2, poz. 11; z 7 października 2014 r., I PK 39/14, LEX nr 1544220).

Co do pierwszego z przyjętych przez Sąd Apelacyjny kryteriów zmniejszenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia należy zauważyć, że zadośćuczynienie

za krzywdę jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i stanowi rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te, które w związku z doznany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia mogą z dużym prawdopodobieństwem wystąpić u niego w przyszłości. Rozgraniczać należy sytuacje, w których doznane urazy zostały wyleczone i nie będą miały dalszych skutków i wpływu na życie poszkodowanego w przyszłości, od tych, w których urazy będą powodowały dalsze cierpienia i krzywdę oraz będą rzutowały na poziom życia i jego jakość. W tej drugiej sytuacji analiza skutków musi być szczególnie wnikliwa, skoro poszkodowany będzie mógł w przyszłości ubiegać się o „dodatkowe” zadośćuczynienie tylko w zakresie takich następstw czynu niedozwolonego, które w dacie orzekania były nieprzewidywalne.

Zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. sąd wydaje wyrok biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia decydujące znaczenie ma rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego, który sąd powinien ocenić na podstawie stanu rzeczy istniejącego w dacie zamknięcia rozprawy, z uwzględnieniem dotychczasowego przebiegu choroby, procesu leczenia, rehabilitacji, a także trwałych i nieodwracalnych następstwa urazów i ich skutków dla życia zawodowego, społecznego i rodzinnego poszkodowanego, mogące ujawniać się także w przyszłości dolegliwości (ból, zwyrodnienia, dysfunkcje organizmu). Samo stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że chociaż powód nie odzyska już nigdy zdolności do pracy wykonywanej przed wypadkiem (w zawodzie górnika), to jednak jego niezdolność do pracy jest częściowa i okresowa, co oznacza, że istnieją szanse na odzyskanie przez niego zdolności do pracy np. po przekwalifikowaniu, nie może w tak radykalny sposób wpływać na obniżenie wysokości zadośćuczynienia (z kwoty 150.000 zł do kwoty 70.000 zł). Przedstawione argumenty (okoliczności) mają znaczenie przede wszystkim dla ustalenia stopnia uszczerbku majątkowego – zachowanie częściowej zdolności do pracy wpływa bowiem na wysokość renty uzupełniającej (art. 444 § 2 k.c.) – nie mają jednak decydującego znaczenia dla ustalenia rozmiaru uszczerbku niemajątkowego

(krzywdy), wyznaczanego przede wszystkim skalą cierpień fizycznych i psychicznych.

Z kolei co do powołanej przez Sąd Apelacyjny – bez podania szczegółów – analizy porównawczej wysokości świadczeń odszkodowawczych zasądzonych na rzecz innych osób poszkodowanych w wyniku wypadków górniczych u tego samego pracodawcy oraz u innych pracodawców będących zakładami górniczymi z kwotą dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia, wypada podkreślić, że odnośnie do wysokości zadośćuczynienia przyznawanego w podobnych przypadkach może mieć jedynie orientacyjny charakter, ponieważ nie powinno ono naruszać zasady indywidualizacji okoliczności wyznaczających rozmiar krzywdy doznanej przez konkretnego poszkodowanego. Porównywanie wysokości zasądzonych w różnych sprawach zadośćuczynienia zasadniczo nie może prowadzić do prawidłowego rozstrzygnięcia. Zawsze bowiem można wskazać przykład sprawy, w której przyznano tytułem zadośćuczynienia kwotę wyższą lub niższą. Nie da się przy tym w sposób wymierny ocenić, czy doznana przez poszkodowanego krzywda jest większa czy mniejsza niż krzywda doznana przez innego poszkodowanego, na rzecz którego w innej sprawie zasądzono inną kwotę. Subiektywny charakter krzywdy powoduje, że przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych sprawach jest ograniczona. Jednakże sugestia uwzględnienia sum zasądzanych w innych podobnych przypadkach nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia. Pozwala bowiem ocenić, czy na tle tych innych przypadków żądane zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa, jednak postulat ten może być uznany za słuszny tylko wówczas, gdy da się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić przy orzekaniu specyfikę poszczególnych przypadków (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010 nr 5, poz. 47; z 29 maja 2008 r., II CSK 78/08, LEX nr 420389; z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010 nr 3, poz. 80; z 15 stycznia 2014 r., I CSK 215/13, LEX nr 1438640; z 5 czerwca 2014 r., I PK 304/13, LEX nr 1738475; z 16 kwietnia 2015 r., I CSK 434/14, LEX nr 1712803).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny nie powołał się jednak na żadną inną konkretną sprawę, w której doszło do uszczerbku na zdrowiu porównywalnego z uszczerbkiem doznanym przez powoda, ani na żadną konkretną kwotę zadośćuczynienia przyznaną w analogicznej sytuacji.

Dlatego należy się zgodzić z zarzutami skarżącego przedstawionymi w skardze kasacyjnej, że chociaż przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny odwołał się do wysokości tego świadczenia zasądzanego w sprawach analogicznych do sprawy objętej przedmiotowym postępowaniem (z tytułu wypadków górniczych) jako do istotnej (zdaniem skarżącego – decydującej) przesłanki, którą zastosował, wydając zaskarżony wyrok, to jednocześnie zaniechał przytoczenia konkretnych przypadków, które stanowiły dla niego ów materiał porównawczy i z których wywiódł ostatecznie przyznaną powodowi „odpowiednią sumę” zadośćuczynienia. Kryterium porównawcze, polegające na miarkowaniu wysokości zadośćuczynienia z uwzględnieniem innych podobnych spraw sądowych, ma charakter tylko i wyłącznie poglądowy i pomocniczy, nie może natomiast stanowić głównej przesłanki przy orzekaniu.

Dla ustalenia odpowiedniej sumy pieniężnej zasądzanej tytułem zadośćuczynienia decydującą przesłanką nie może być wysokość kwot przyznanych z tego tytułu innym poszkodowanym, nawet wtedy, gdy zdarzenie ma charakter zbiorowego wypadku przy pracy. Fakt uczestniczenia w jednym zdarzeniu wielu osób nie oznacza bowiem, że wszyscy poszkodowani doznali takich samych szkód majątkowych i niemajątkowych. Rozmiary uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia, skala towarzyszących im cierpień fizycznych i psychicznych oraz wpływ zdarzenia na dalsze życie poszczególnych osób mogą być bardzo różne. Stąd ocena wysokości zadośćuczynienia musi mieć zindywidualizowany charakter, skoro przyznana kwota powinna rekompensować krzywdę wyrządzoną konkretnej osobie. Jedynym kryterium porównawczym nie powinien też być rozmiar doznanego przez poszkodowanych stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu ustawy wypadkowej, gdyż uszczerbek ten nie wyczerpuje pojęcia krzywdy podlegającej kompensacie w drodze zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej, o jakiej mowa w art. 445 § 1 k.c. Tym bardziej nie mogą podlegać

prostemu porównaniu zdarzenia, do których doszło w innych okolicznościach, których skutkiem było doznanie różnych urazów (uszczerbku na zdrowiu i rozstroju zdrowia), związanych z inną skalą cierpień fizycznych i psychicznych.

Przedstawione rozważania prowadzą do wniosku, że w rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny, mimo formalnego powołania się na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, konieczność indywidualizacji kryteriów, uwzględnienia zarówno samego urazu i jego następstw, cierpień w sferze fizycznej i psychicznej, jak i ograniczeń życiowych na przyszłość, przyjął, że żądanie przyznania kwoty 150.000 zł jest nieuzasadnione i obniżył zadośćuczynienie do kwoty 70.000 zł (uwzględniając stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody ustalony na 54%) w istocie tylko z ogólnym powołaniem się na inne podobne sprawy dotyczące wypadków górniczych. Brak wystarczająco przekonującego uzasadnienia przyczyn obniżenia wysokości zadośćuczynienia sprawił, że usprawiedliwiony okazał się kasacyjny zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił, dlaczego w jego ocenie dochodzone przez powoda i zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego zadośćuczynienie było rażąco niewspółmierne do rozmiarów krzywdy doznanej przez poszkodowanego w trakcie wypadku u strony pozwanej ani nie wykazał prawidłowości zastosowania przyjętych kryteriów zmniejszenia wysokości spornego świadczenia. Rację miał zatem skarżący, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 k.c. Było to wystarczające do uwzględnienia skargi kasacyjnej.

4. Na marginesie należy zauważyć, że w wyroku Sądu Okręgowego zabrakło jednoznacznego określenia, jaka powinna być – w odniesieniu do sytuacji życiowej powoda – wyjściowa kwota zadośćuczynienia (100%), którą następnie należałoby odpowiednio zmniejszyć o stopień przyczynienia się powoda do wypadku (54%). Ogólne odwołanie się do wypłaconego powodowi jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia wypadkowego również nie jest wystarczające dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że co do zasady nie ma podstaw do obniżenia zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu (art. 445 § 1 k.c.) o otrzymane z ubezpieczenia społecznego jednorazowe odszkodowanie, jeżeli zostało ono zużyte na pokrycie kosztów

wynikłych z uszkodzenia ciała, co spowodowało zmniejszenie odszkodowania (art. 444 § 1 k.c.), ponieważ taka przede wszystkim jest funkcja jednorazowego odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2005 r., I PK 253/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 73). Zgodnie z tym wyrokiem, otrzymane przez poszkodowanego świadczenie odszkodowawcze z ubezpieczenia społecznego (jednorazowe odszkodowanie) należy uwzględniać przy ocenie wysokości świadczeń uzupełniających, gdyż służy ono pokryciu kosztów i wydatków spowodowanych wypadkiem, a także rekompensuje doznaną krzywdę. W pierwszej kolejności jednorazowe odszkodowanie należy uwzględnić przy ustaleniu wysokości odszkodowania (art. 444 k.c.), gdy zostało ono przeznaczone na pokrycie kosztów wynikłych z wypadku. Uwzględnienie to może być sprowadzone do prostego odliczenia otrzymanego jednorazowego odszkodowania od wysokości poniesionej szkody. Należy więc ustalić zgodnie z art. 444 § 1 zdanie pierwsze k.c. „wszelkie koszty wynikłe z uszkodzenia ciała (rozstroju zdrowia)” i ocenić, w jakim zakresie zostały one zaspokojone jednorazowym odszkodowaniem. Taki sposób ustalenia odszkodowania jest utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z 7 czerwca 1976 r., IV CR 147/76 (OSNCP 1977 nr 5-6, poz. 89). Otrzymane przez poszkodowanego świadczenie z ubezpieczenia społecznego należy także uwzględniać przy ocenie wysokości zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 sierpnia 1969 r., I PR 224/69, OSNCP 1970 nr 6, poz. 111). Nie ma jednak przesłanek do takiego uwzględnienia, jeżeli wypłacone z ubezpieczenia społecznego jednorazowe odszkodowanie zostało w całości zużytkowane na pokrycie kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała (pokrycie szkody majątkowej), a przez to w całości uwzględnione przy umniejszeniu należnego odszkodowania z art. 444 k.c. W każdym razie, w takiej sytuacji otrzymanie jednorazowego odszkodowania powinno mieć bardzo niewielki wpływ na ocenę wysokości „odpowiedniej sumy” należnej z tytułu zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2017 r., I PK 272/16, LEX nr 2358813). Podsumowując, jednorazowe odszkodowanie należne ubezpieczonemu z ustawy wypadkowej nie podlega prostemu odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującego poszkodowanemu na podstawie prawa cywilnego; odszkodowanie to powinno być natomiast wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości

zadośćuczynienia, jeżeli nie zostało w całości zużyte na pokrycie kosztów i wydatków związanych z uszczerbkiem na zdrowiu (czyli szkody majątkowej), co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę wypłaconą tytułem jednorazowego odszkodowania. Można stwierdzić, że przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, iż odpowiednią sumą zadośćuczynienia pieniężnego będzie 150.000 zł i następnie – po uwzględnieniu przyczynienia się powoda (w 54%) – zasądzenie ostatecznie kwoty 70.000 zł, oznacza prawidłowe (co do zasady) potraktowanie faktu wypłacenia powodowi jednorazowego odszkodowania z tytułu ubezpieczenia wypadkowego.

5. Kasacyjne zarzuty naruszenia prawa procesowego nie mają doniosłego znaczenia.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być podstawą skargi kasacyjnej, ponieważ dotyczy bezpośrednio oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Nie stanowi naruszenia art. 382 k.p.c. dokonanie przez Sąd drugiej instancji odmiennej oceny materialnoprawnej roszczeń powoda, mimo niepoczynienia własnych ustaleń faktycznych, i oparcie się w całości na dowodach zgromadzonych przez Sąd pierwszej instancji (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasady prawne: z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124 oraz z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Odmienne ocena materialnoprawna roszczeń powoda może być oceniana jedynie w kategoriach naruszeń prawa materialnego (przepisów, które stanowiły podstawę materialnoprawną rozstrzygnięcia), a nie art. 382 k.p.c. Zarzut naruszenia art. 385 k.p.c. byłby skuteczny tylko wówczas, gdyby Sąd Apelacyjny oddalił apelację, mimo uznania jej za zasadną, albo gdyby zmienił lub uchylił zaskarżony wyrok, mimo uznania apelacji za bezzasadną. Zmiana zaskarżonego apelacją wyroku i orzeczenie w sposób odmienny niż to uczynił Sąd pierwszej instancji (art. 386 § 1 k.p.c.) nie stanowi naruszenia art. 385 k.p.c., jeżeli Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja była uzasadniona. Ocena zasadności lub bezzasadności apelacji w istocie wiąże się z prawidłowym zastosowaniem innych przepisów postępowania lub prawa materialnego przez sąd drugiej instancji w danej sprawie. Zarzut obrazy art. 385 i art. 386 § 1 k.p.c. nie może być zatem skuteczny, jeżeli nie zostały jednocześnie (w związku z nim) podniesione zarzuty

naruszenia innych przepisów postępowania lub prawa materialnego prowadzące do wniosku, że sąd drugiej instancji błędnie ocenił zasadność apelacji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 2 marca 2011 r., II PK 202/10, LEX nr 817516 oraz z 21 lutego 2013 r., IV CSK 385/12, LEX nr 1311809 i powołane w nich orzeczenia). Wreszcie, nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku w zakresie, w jakim obniżono w nim wysokość zasądzonej na rzecz powoda należności głównej o kwotę 80.000 zł, w wyniku uznania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie do kwoty 70.000 zł. Takie uzasadnienie zarzutu odnosi się w istocie do nieprawidłowego zastosowania art. 445 § 1 k.c. w związku z niewystarczającym ujawnieniem przez Sąd Apelacyjny kryteriów ustalenia wysokości odpowiedniej sumy zadośćuczynienia pieniężnego.

O uwzględnieniu skargi kasacyjnej zdecydował ostatecznie skuteczny zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną i uchylił zaskarżony wyrok w zaskarżonej części z mocy art. 398¹⁵ k.p.c. O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[aw]